



RADEK MICHALSKI

redaktor wydania

Zdjęcie w dzisiejszym edytoriale nieprzypadkowe i, bynajmniej, nie nawiązuje do robót drogowych we Wrocławiu. Chcemy zwrócić uwagę na problem małej grupy społecznej, zagrożonej izolacją ze względu na swoją niepełnosprawność. Mowa o głuchoniewidomych. O grupie pomagającej tym osobom można przeczytać na stronie VI naszego numeru. Z kolei na stronie VIII przedstawimy Dolnoślączkę wyróżnioną za swoją społeczną pracę na rzecz dialogu polsko-niemieckiego i kształcenia obywatelskiego w pocysterskich opactwach. W głównym materiale naszego numeru przedstawiamy wspólnotę Szkoły Nowej Ewangelizacji z wrocławskiego Wittigowa (str. IV–V).

ZA TYDZIEŃ

■ O PLANACH NA PRZYSZŁOŚĆ OSSOLINEUM we Wrocławiu

190-lecie istnienia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich

Jubileusz „bastionu polskości”

Przez blisko dwa wieki chronił najcenniejsze eksponaty polskiej kultury. Przetrwiał dwie wojny światowe i dyktaturę komunizmu. W tym roku obchodzi swój jubileusz.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu działa od 1946 roku, po przeniesieniu go tutaj ze Lwowa, gdzie w 1817 roku ufundował go Józef Maksymilian hrabia Ossoliński.

Jubileuszową galę, 24 października w uniwersyteckiej Auli Leopoldina, kończącą roczne świętowanie jubileuszu, poprowadził dyrektor Ossolineum dr Adolf Juzwenko. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, naukowcy, dyrektorzy polskich muzeów i bibliotek oraz delegacja naukowców i dyrektorów placówek kulturalnych z Ukrainy. Zwracając się do niej, dr A. Juzwenko wyraził nadzieję, że Ossolineum może mieć swoje domy we Wrocławiu i we Lwowie, aby służyć



RADEK MICHALSKI

dialogowi międzynarodowemu oraz dokumentować wspólną historię Polski i Ukrainy. Specjalny list przysłał prezydent RP Lech Kaczyński.

Tego samego dnia na ścianie biblioteki Zakładu Narodowego odsłonięto tablicę poświęconą Józefowi Maksymilianowi Ossolińskiemu, ufundowaną przez Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum. Po południu natomiast w auli Ossolineum

Dyrektor Ossolineum, dr A. Juzwenko, odbiera Dolnośląski Klucz do Biznesu przyznany Zakładowi za jego 60-letnią pracę na Dolnym Śląsku. Po lewej Sławomir Najniger i Bogdan Cybulski – członkowie kapituły przyznającej wyróżnienie

otwarto wystawę dzieł sztuki: „Początki Muzeum Lubomirskich”.

Ossolińskie zbiory liczą obecnie ok. 1700 000 jednostek, wśród których znajdują się druki zwarte, czasopisma, rękopisy, dokumenty, stare druki, rysunki, ryciny, obrazy, ekslibrisy, medale, monety, pieczęcie, mapy i plany, plakaty, broszury, afisze, zbiory mikroformowe.

RADEK MICHALSKI

Z PAPIEŻEM PO DOLNYM ŚLĄSKU



KUBA LUKOWSKI

Codziennie odwiedzało go od kilku do kilkunastu grup, głównie zebranych w szkołach lub przy parafiach. Mowa o Pociągu Papieskim, sprowadzonym z Krakowa do Wrocławia, na dni od 22 do 27 października. – Podróż pociągiem jest swego rodzaju podróżą sentymentalną – mówi Andrzej Piech, zastępca dyrektora ds. handlowych wrocławskiego PKP. – Utrzymujemy go praktycznie „po kosztach” eksploatacji, aby bilety nie były zbyt drogie. Także dzięki temu 152 miejsca nigdy nie są puste.

Na dolnośląskich szlakach pociąg zatrzymywał się m.in. w Kłodzku, Bardzie, Miliczu i Kamieńcu Żąbkowickim. W miejscach postoju przyjmował także grupy „stacjonarne” które mogły zwiedzić go bez wyruszenia w trasę.

Klerycy Krzysztof Wojtaś i Kamil Bochenek w Pociągu Papieskim na trasie Henryków – Żąbkowice Śl.

Spotkanie po latach

WROCŁAW. Nikt z organizatorów jubileuszu 45-lecia kapłaństwa o. Stanisława Mrozka SJ, wieloletniego duszpasterza akademickiego przy parafii ojców jezuitów we Wrocławiu, nie spodziewał się takiego efektu. Na zaproszenie do Wrocławia odpowiedziało blisko 300 byłych wychowanków jubilata. Zjechali się z całej Polski, ale też z Niemiec, Holandii, Norwegii, Szwecji, a nawet z Wenezueli. Uroczystości rozpoczęły się 19 października otwarciem wystawy zdjęć, która w przyby-

łych obudziła świat młodszych wspomnień. Następnego dnia po porannej Mszy św. była okazja do osobistej rozmowy z duszpasterzem, wysłuchania wykładu ks. prof. Romana Rogowskiego, wspólnej adoracji Najświętszego Sakramentu w ciszy, a wieczorem do rozmów i spacerów po Wrocławiu. Trzydniowe spotkanie po latach zakończyła niedzielna Eucharystia i pamiątkowe zdjęcie na dziedzińcu Ossolineum. Więcej o postaci o. Mrozka w następnym numerze.

Papież w drodze

BRZEG-OŁAWA. Wystawę fotografii Andrzeja Winiarza „Totus Tuus”, poświęconą pamięci Jana Pawła II, oglądać można do 25 listopada w Galerii Miejskiej w Brzegu, a następnie, do 10 grudnia, na zamku w Brzegu. Papieskie fotografie A. Winiarza „podróżują” również,

w nieco mniejszym formacie, po gminie Oława. Artysta uwiecznił na nich Papieża, ale także reakcje ludzi – oczekujących na niego, zasłuchanych, rozmodlonych. Uwiecznił także pogrzeb Jana Pawła II i niezliczone dowody pamięci ze strony ludzi z różnych stron świata.

Śmierć w płomieniach

ZIĘBICE. We wtorek 23 października odbyły się w Ziębicach uroczystości pogrzebowe trzyosobowej rodziny, która zginęła w tragicznym pożarze. Mama Halina (42 lata), tata Witold (44 lata) i córka Kamila (lat 11) zginęli w nocy we własnym mieszkaniu, przegrywając walkę z żywiołem. Z tragedii ocalał jedynie 14-letni syn Erwin.

Rodzina zamieszkiwała w budynku szeregowym na pierwszym piętrze. Pożar wybuchł w czwartek 18 października na parterze, u sąsiada, który nadużywał alkoholu. On zdołał uciec, nie budził jednak sąsiadów; w chwili obecnej jest zatrzymany, prawdopodobnie zostaną mu postawione zarzuty. Ocalałym chłopcem zajęła się rodzina.

W dniu pożaru burmistrz Ziębic ogłosił trzydniową żałobę na terenie gminy. Od tego dnia w kościele św. Jerzego w Ziębicach codziennie modlono się za ofiary tragedii.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się Mszą św. konce-



BARBARA BAK

Dom, który stał się miejscem tragedii

lebrowaną w kościele parafialnym. Podczas homilii proboszcz ks. Bogusław Konopka mówił o pytaniu, które zawsze pojawia się w takich sytuacjach: – Dlaczego? Niestety, człowiek nigdy nie pozna na nie odpowiedzi.

Po liturgii ogromna rzesza mieszkańców gminy odprowadziła zwłoki na cmentarz komunalny. Zmarłą rodzinę złożono we wspólnym grobie.

Przed Euro

WROCŁAW-MAŚLICE. Nowy stadion miejski pomieści 44 tys. kibiców, a jego cechą charakterystyczną będzie specyficzne oświetlenie, widoczne z bardzo dużej odległości. Podczas meczy z udziałem reprezentacji Polski iluminacja przybierze biało-czerwone barwy. Budowa,

która pochłonie 520 mln zł, ma się zakończyć w 2. poł. 2010 r. W konkursie na opracowanie koncepcji architektoniczno-urbanistycznej zagospodarowania terenu w rejonie ul. Drzymały we Wrocławiu, z przeznaczeniem na budowę stadionu miejskiego, zwyciężyła niemiecka firma J.S.K.



MATERIAŁY UM WROCŁAW

Zwycięski projekt

O tym, co po wyborach

AKADEMIA OBYWATELSKA, działająca w Duszpasterstwie Akademickim „Dominik”, z początkiem października wznowiła swoją działalność. Jednym z jej pierwszych gości był dr Dariusz Skrzypiński (na zdjęciu), który wraz ze studentami zastanawiał się, co czeka Polskę po ostatnich wyborach parlamentarnych.

Rozmawiano o polskim parlamentarystwie, który zdaje się zmierzać w kierunku dwupartyjnym – w parlamencie znajdują się dwie duże partie i ewentualnie 1–2 małe (potencjalni koalicjanci), system taki, zdaniem

D. Skrzypińskiego, rodzi się powoli, gdy dwie partie są w stanie zdobyć ponad 70 proc. głosów. Z tym mieliśmy do czynienia w tych wyborach (udało się to PO i PiS). Czy stan ten się utrzyma, pokażą kolejne lata.

Zdaniem prelegenta, tym razem trudno cieszyć się z wysokiej wyborczej frekwencji. Choć normalnie pokazuje ona stopień szacunku dla demokracji, tym razem, jak podkreślał D. Skrzypiński, duża część społeczeństwa zagłosowała... przeciw innej jego części. Motywem była więc chęć ograniczenia możliwości wyboru niektórych, a więc było to w konsekwencji antydemokratyczne.



ANDRZEJ WINIARZ



ALICJA SZCZEPAŃSKA-SIKORSKA

10-lecie chóru parafialnego „Laudate Dominum” w Miliczu

Chwalić Boga śpiewem

– Ten, kto śpiewa, podwójnie się modli
– mówił proboszcz największej w Miliczu parafii ks. Kazimierz Kudryński, odprawiając uroczyste nabożeństwo w intencji członków chóru parafialnego „Laudate Dominum”, który w październiku obchodził swój okrągły jubileusz.

„Laudate Dominum” to jeden z trzech chórów, funkcjonujący przy kościele pw. św. A. Boboli w Miliczu. Powstał dziesięć lat temu z inicjatywy proboszcza ks. K. Kudryńskiego. Po Mszy św. uroczystości jubileuszowe kontynuowane były w pobliskiej restauracji, gdzie dla członków chóru i zaproszonych gości przygotowano odświętną kolację. Po przemowach gości jeden z członków chóru, Edward Szabat, przeczytał jubileuszowy wiersz pt. „Modlitwa”. – W tym uroczystym dniu należą się podziękowania dla naszych rodzin, które z dużym zrozumieniem podchodzą do nasze-

go zaangażowania – podkreślała prezes chóru Urszula Piasecka. Wzruszeniem i wspomnieniom w tym dniu nie było końca.

Chór, prowadzony przez Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Chóralnej „Laudate Dominum”, powstał dokładnie 20 października 1997 roku. Z inicjatywy ówczesnego prezesa chóru – Zbigniewa Józefa Jasięgi w 2003 roku utworzono Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Chóralnej „Laudate Dominum”.

Od początku powstania chóru jego dyrygentem jest Sławomir Morawski, absolwent Akademii Muzycznej w Poznaniu. Milicki chór liczy 42 członków amatorów w wieku od 14 lat i jest wielopokoleniowy.

ALICJA SZCZEPAŃSKA-SIKORSKA

Zarząd chóru „Laudate Dominum” przyjmuje życzenia i kwiaty od zebranych gości.
Od prawej: **prezes U. Piasecka, skarbnik K. Jasińska, wiceprezes A. Rokita i dyrygent S. Morawski**

Pływają razem już 50 lat

Wilki morskie znad Odry

Do morza mamy ładny kawał drogi, ale jeśli Dolnoślązak zechce wypłynąć na szerokie wody, także na miejscu znajdzie ku temu okazję – głównie dzięki Odrze i... działającej tu grupie wodnych zapaleńców.

Wrocławski Okręgowy Związek Żeglarski świętuje w tym roku swe 50-lecie. W ramach jubileuszu w przedostatnią październikową sobotę odbyły się we Wrocławiu XIV Regaty o Błękitną Wstęgę Odry, Regaty o Puchar 50-lecia WrOZZ i Festyn 50-lecia WrOZZ. Nie brakło żeglarskich zabaw i występów zespołów szantowych. Z okazji jubileuszu żeglarze zgromadzili się przedtem w kościele garnizonowym na uroczystej Eucharystii, którą w ich intencji (a także za ich zmarłych kolegów) sprawował abp Marian Gołębiowski. W homilii metropolita przywołał m.in. historię Jonasza, podróżę morskie św. Pawła czy też ucieszenie przez Chrystusa fal wzburzonego jeziora. Wskazując na motywy żeglarskie w literaturze pięknej i w Biblii – przez które wyrażane są często najgłębsze prawdy o Bogu i człowieku – ukazał głęboką wymowę żeglarskiego rzemiosła.

W ramach jubileuszowych obchodów 10 listopada planowane jest otwarcie na wrocławskim Rynku żeglarskiej wystawy fotograficznej, połączone z prezentacją jachtów.

AGATA COMBIK

Inauguracja pracy duszpasterstwa młodzieży i studentów przy parafii Świętej Rodziny

Szkoła Nazaretu

– Młody człowiek, oprócz rozwijania rozumu, potrzebuje skrzydeł wiary, by wznieść się ku Prawdzie – powiedział podczas Mszy św. inauguracyjnej nowy rok pracy w duszpasterstwie młodzieży i studentów „Nazaret” bp Andrzej Siemieniowski.

Uroczystość odbyła się 21 października w parafii Świętej Rodziny we Wrocławiu przy której powstało i działa duszpasterstwo. Wieczorna Eucharystia pod przewodnictwem bp. Siemieniowskiego była dla „Nazaretu” ważnym impulsem do rozpoczęcia kolejnego etapu działalności pod opieką nowego duszpasterza ks. Jacka Froniewskiego. Początków dzisiejszego duszpasterstwa „Nazaret” trze-

ba szukać w czasach, gdy wikariuszem tutejszej parafii był obecny biskup świdnicki Ignacy Dec. Przełomową postacią w historii tej wspólnoty był ks. Piotr Wawrzynek, powołany później na funkcję diecezjalnego duszpasterza młodzieży. Od jego czasów duszpasterstwo działa pod nazwą „Nazaret”.

W homilii bp Siemieniowski nakreślił program dla duszpasterstwa odwołując się do słów Pawła VI wypowiedzianych w Nazarecie w 1964 r. Zauważył, że nazwa rodzinnej miejscowości Zbawiciela może być wskazaniem charyzmatu duszpasterstwa, którym – idąc za myślą Papieża – jest „poznawanie Jezusa w szkole Nazaretu”. – Ta szkoła Nazaretu przejawia się w trzech płaszczyznach: od-

krywania ciszy i kontemplacji, przygotowania do życia rodzinnego oraz spotkania Jezusa i wzrostu ku dojrzałości przez pracę – mówił do zgromadzonych bp Siemieniowski.

W uroczystość poza studentami z duszpasterstwa akademickiego włączyły się też inne grupy młodzieży działające przy parafii. Asystę liturgiczną przygotowali harcerze „Zawiszacy” z drużyny, która spotyka się w parafii Świętej Rodziny, a oprawę muzyczną zapewniła młodzież z tutejszej Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym „Płomień Pański”, która swe początki wywodzi również z „Nazaretu”. Po Eucharystii studenci przedłużyli swoje świętowanie na koncercie wrocławskiego zespołu „40 synów i 30 wnuków jeżdżących na 70 ośletach”. **ABBA**

ICH PRZYGODA ZE SZKOŁĄ

JADWIGA BACZYŃSKA

– Moje spotkanie z SNE rozpoczęło się od kursu „Emaus”. Udział w nim otworzył mi oczy na Boga; zobaczyłam, że Kościół jest inny, niż mi się wydawało dotychczas. Odkryłam Kościół żywy, pełen ludzi młodych, którzy angażują się, dzielą swoją wiarą. Od tego momentu rozpoczęła się moja droga z Bogiem, a tej wędrówce towarzyszą słowa Psalmu 23: „Pan jest pasterzem moim, nie brak mi niczego”. Zapadły mi one w serce i przypominają o tym, jak Bóg przyprowadził mnie na ten kurs, bym uwierzyła Jemu i Jego słowom. W tym samym roku akademickim uczestniczyłam w kursie „Filip”, w czasie którego podjęłam decyzję, bym Pan był zawsze na pierwszym miejscu w moim życiu. W kolejnych latach sama zaczęłam angażować się w podejmowane przez naszą wspólnotę inicjatywy, odkrywając potrzebę ewangelizacji i to, że każdy z nas jest do niej powołany, bo „Bóg nie powołuje uzdolnionych, ale uzdalnia powołanych”.



PIOTR JAŚKIEWICZ

– Wywodzę się z Radomia, gdzie związany byłem z Ruchem Światło-Życie. Działalem w ogólnopolskiej diakonii ewangelizacyjnej. Gdy przyjechałem do Wrocławia na studia, zacząłem tu szukać jakiejś wspólnoty. Po seminarium Odnowy Wiary w Duchu Świętym, prowadzonym przez ks. Mirosława Malińskiego, postanowiłem włączyć się w życie SNE. Słowo „ewangelizacja” zawsze było dla mnie kluczowe, stąd zdecydowałem się na wspólnotę, która koncentruje się właśnie na ewangelizacji.



Pośród bloków

W moim życiu wszystko się zmieniło, odkąd zetknąłem się z „Filipem”... Podobne słowa można często usłyszeć z ust osób w różnym wieku.

Co to za tajemniczy Filip? Kto za nim stoi?

tekst

AGATA COMBIK

Jednym ze środowisk, gdzie można się spotkać z tym imieniem, jest Szkoła Nowej Ewangelizacji (SNE), działająca przy wrocławskiej parafii pw. MB Pocieszenia. Filip to nazwa kursu, będącego rodzajem rekolekcji, dziś nazywanego częścią „Kursu Nowego Życia z Bogiem”. Nazwa pochodzi od biblijnego Filipa, który zaniósł Dobrą Nowinę pewnemu etiopskiemu urzędnikowi (zob. Dz 8). A wrocławska SNE to jedna ze wspólnot, które takie kursy prowadzą.

Wyjść z zaproszeniem

Dlaczego ewangelizacja, pojawiająca się w nazwie szkoły, jest „nowa”? – Nie chodzi oczywiście o jakąś nową Ewangelię, ale o nowy sposób jej przekazywania – tłumaczy o. Łukasz Wójcik, duszpasterz wspólnoty. – SNE powstała w odpowiedzi na słowa Jana Pawła II, wzywające do nowej ewangelizacji.

Miejsce spotkań przy kościele pw. MB Pocieszenia to



zielony zakątek, gdzie wiosną kwitnie mnóstwo rododendronów, a nad głową klekoce w swym gnieździe bociania para. To także miejsce sąsiadujące z tzw. Wittigowem – blokowiskiem złożonym ze studenckich domów.

Akademickie miasteczko to naturalna przestrzeń działania dla SNE.

– Wyruszymy do akademików po dwie osoby i osobicie zapraszamy studentów do udziału w naszych kursach. Wręczamy ulotkę informacyjną, czasem nawiązuje się krótka rozmowa. Pojawia się okazja, by podzielić się z kimś swoim doświadczeniem wiary – mówi Jadzia. Jakie są reakcje? „Poszedłbym, ale muszę się uczyć”, „Nie, dziękuję”... Często jednak, mimo pozorniej obojętności, po jakimś czasie ktoś korzysta z zaproszenia. Zasiane ziarenka w końcu kiełkują.

Istnieje ok. 30 różnych kursów, prowadzonych przez podobne szkoły w Polsce i poza nią. Najczęściej są to spotkania

Charakterystyczny transparent wrocławskiej SNE można było zobaczyć na „Przystanku Jezus”

weekendowe, czasem dłuższe. Wrocławska SNE, która rok temu świętowała 10-lecie swojego istnienia, prowadzi kilka z nich. Obok najbardziej znanego „Filipa” są także m.in. „Jan” (nauka bycia uczniem Jezu-

sa), „Emaus” (spotkanie z Bogiem w Słowie), „Paweł”, formujący ewangelizatorów, czy „Kurs uzdrowienia wewnętrznego”. – W czasie ich trwania uczestnicy przebywają razem, nie tylko słuchając konferencji, ale też spotykając się na posiłkach, modlitwie, w czasie przerw animowanych śpiewem i tańcem – mówi Piotr Jaśkiewicz, dotychczasowy dyrektor wrocławskiej SNE. – Konferencje prowadzone są najczęściej przez świeckie osoby, mówiące językiem prostym i bezpośrednim, choć oczywiście kapłan jest także obecny na kursie i spełnia tam ważną rolę. Duży akcent kładziemy właśnie na rolę świeckich w Kościele. Ważne, by umieli odkryć swoją misję; odkryć, że Chrystus na nich liczy – przecież często

ewangelizacji (SNE) im. św. Teresy od Dzieciątka Jezus

Ów o Chrystusie

mogą dotrzeć z Dobrą Nowiną tam, gdzie nie dotrą osoby duchowne.

Tańcem, muzyką, obrazem

Charakterystyczne „ludziki” na plakatach, tańce izraelskie, mnóstwo rekwizytów obrazowo ukazujących ewangeliczne treści (jak miecz z kursu „Emaus”, nosze z kursu „Jan”, zegar z kursu „Paweł”, gąbka, kamień, woda, kwiatek...) – to wszystko są elementy nowych form ewangelizacji prowadzonej przez SNE. Muzyka i taniec, symbole i scenki teatralne mają pomóc w dotarciu z Dobrą Nowiną, zwłaszcza do młodego człowieka. Oprócz prowadzenia kursów i innych form rekolekcji wspólnota zaangażowana jest w przygotowywanie młodzieży do bierzmowania. Współpracuje z innymi grupami, np. ze wspólnotą „Dom na Skale”, działającą przy Diecezjalnym Duszpasterstwie Młodzieży we

Wrocławiu. – Wyruszamy też co roku na „Przystanek Jezus” – mówi Piotr. – Widać tam, jak bardzo młodzi ludzie szukają prawdy. Sami przychodzą pod krzyż, szukają kapłana, przychodzą porozmawiać.

Wrocławską SNE tworzy obecnie ok. 35 osób – studentów, absolwentów, małżonków. – Co roku pytamy, jaką drogą chce nas Bóg prowadzić w naszej formacji. W minionych latach pochyłaliśmy się m.in. nad kolejnymi encyklikami, zgłębialiśmy nauczanie Jana Pawła II, przyglądaliśmy się naszej modlitwie i uczyliśmy chrześcijańskiej medytacji. W tym roku chcemy uczyć się umiejętności głoszenia słowa Bożego – tłumaczy Piotr. – Spotykamy się co tydzień w poniedziałki. Uczestniczymy w Eucharystii, potem we wspólnotowej modlitwie, a następnie w spotkaniach formacyjnych lub spotkaniach grup pracy.

Członkowie SNE na rowerowym szlaku

Jedna z nich dba o formację całej wspólnoty, inna o muzyczną oprawę spotkań. Jest też grupa modlitewna, grupa twórczości, przygotowująca materiały do ewangelizacji, grupa marketingowa (która m.in. zaprasza na kursy) i warsztatowa, wprowadzająca do wspólnoty nowe osoby. Oczywiście są również spotkania towarzyskie, wspólne wycieczki, chwile świętowania.

– Kiedy powstawała szkoła – opowiada Piotr – odbyło się głosowanie na jej patrona. Zwycięzczynią „plebiscytu” została św. Teresa od Dzieciątka Jezus, patronka misji. Dla wielu członków SNE jest ona kimś bardzo bliskim. Staraliśmy się wciąż zgłębiać jej przesłanie. Jej „mała droga” to przecież także owoc Ewangelii, którą mamy nieść ludziom. ■

Więcej informacji o wrocławskiej SNE oraz o aktualnych kursach można znaleźć na stronie www.sne.redemptor.pl

JAK SIĘ ZACZEŁO?

O. ŁUKASZ WÓJCIK CSsR
DUSZPASTERZ SNE IM. ŚW.
TERESY OD DZIECIĄTKA JEZUS



– Rozpoczęło się bardzo zyczajnie. Dwie osoby z Wrocławia z parafii Matki Bożej Pocieszenia pojechały do Torunia na kurs „Filipa”, prowadzony przez Szkołę Nowej Ewangelizacji św. Jana. Gdy wróciły, pełne entuzjazmu i zapału do ewangelizacji, powiedziały: „Ten kurs musimy zrobić u nas”. Pierwszy taki kurs odbył się w listopadzie 1996 r. przy pomocy SNE z Torunia, kolejny – już samodzielnie zorganizowany – w lutym 1997 r. Znalazłem się na nim także ja. Uważałem się przedtem za osobę wierzącą, a jednak usłyszane tam treści okazały się dla mnie rewolucyjne. To odkrycie pozwoliło mi wejść na drogę wiary. Zaczęło się w moim życiu coś ważnego i zapragnąłem dzielić się z innymi ludźmi skarbem, który odkryłem. Myślę, że wielu obecnych na tamtym kursie przeżywało podobne pragnienie i wstępowało do SNE, by uczyć się, jak dziś ewangelizować, jak szukać nowych metod i środków wyrazu, aby jeszcze lepiej docierać z Ewangelią do ludzi. Dziś jestem prezbiterem, posłanym przez przełożonych do opieki duszpasterskiej nad tą wspólnotą. Posługa ta jest wymagająca, ale niesie również dużo radości i nie pozwala stanąć w miejscu.

ŁUDZIE OD DOBREJ NOWINY

„Patrzcie w przyszłość, podejmując nową ewangelizację: nową w zapale, metodzie i w środkach wyrazu” – mówił Jan Paweł II na Haiti w 1983 r. W odpowiedzi na jego wezwanie zaczęły powstawać na całym świecie Szkoły Nowej Ewangelizacji (SNE). Obecnie jest ich już kilkaset. W Polsce pierwsza z nich zrodziła się w 1993 r. w Kielcach. Tam też powstał program „Redemptoris missio”, napisany przez ks. Mariana Królikowskiego – program, który realizują polskie SNE. ■



Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym szkoli wolontariuszy

W świecie ciszy i ciemności

Osoby dotknięte jednocześnie niepełnosprawnością słuchu i wzroku. Według szacunków, w Polsce jest ich kilka tysięcy, we Wrocławiu 150 osób. – To tylko szacunki – podkreśla Marysia Szostek, wraz z czwórką znajomych koordynująca wolontariuszy we wrocławskim TPG. – O wielu takich osobach jeszcze nie wiemy.

Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym (TPG) powstało w 1991 roku, a od roku 2005 jest organizacją pożytku publicznego. Założone zostało przez grupę osób – głuchoniewidomych i pełnosprawnych od dłuższego czasu poświęcających się pracy na rzecz środowiska osób z tak złożoną niepełnosprawnością. Wcześniej osoby z jednocześnie upośledzonymi (całkowicie lub częściowo) zmysłami wzroku i słuchu spotykały się w stowarzyszeniach bądź to osób niewidomych, bądź głuchych. – Żadne z nich jednak, z racji na specyfikę własnej pracy, nie potrafiły w pełni odpowiedzieć na potrzeby głuchoniewidomych – podkreśla M. Szostek, zaangażowana w działalność Stowarzyszenia od czasu jego startu w „Dominiku”, w ramach grup charytatywnych.

Bowiem choć wrocławski oddział towarzystwa działa od 1995 roku, na dobre rozwinął swoją działalność w 2003 roku, kiedy powiększył sekcję wolontariacką poprzez współpracę z duszpasterstwem akademickim „Dominik”. Po dwóch latach studenci przekonali się, że działalność Towarzystwa toczy się na płaszczyźnie wielopokoleniowej i skierowali swoją ofertę także do osób w wieku przed- i postu-



MARIA SZOSTEK

Stanisław Wojtyś komunikuje się z wolontariuszem Bogdanem Płóciennikiem za pomocą dotyku. Wolontariusze na kilka godzin szkolenia sami stali się głuchoniewidomymi

I to właśnie wolontariusze są teraz potrzebni najbardziej. Pomagają głuchoniewidomym w załatwieniu spraw urzędowych, w wizycie u lekarza czy choćby w zakupach. Dzięki ich zaangażowaniu podopieczni mogą komunikować się ze światem, gdzie nie każdy zna język gestów i dotyku, przez który można się porozumieć z osobą głuchoniewidomą.

– Szkolenie wolontariusza do takiej pracy trwa około miesiąca – mówi M. Szostek – ale potem dochodzi do tego praktyka, w sumie około roku uczenia się u bardziej doświadczonych kolegów. Wolontariusze mogą pobierać wynagrodzenie za swoją pracę, TPG, jako organizacja pożytku publicznego, ma dotacje z państwa i od sponsorów. – Nie każdy z tego korzysta – mówi Kasia Pawełczyk, odpowiedzialna za kontakt z podopiecznymi, którzy – kiedy potrzebują doraźnej pomocy – kontaktują się z nią. Niektórzy chcą pracować społecznie, dla tych, którzy chcą podpisać umowę wolontariacką, wprowadziliśmy zasadę: muszą pracować z nami przynajmniej rok.

Ostatnie szkolenie dla wolontariuszy odbyło się we Wrocławiu w październiku. Każdy z chętnych do funkcji

„przewodnika” najpierw sam miał okazję choć trochę przekonać się „jak to jest” z zawiązanymi oczami i słuchawkami na uszach. Przyszli wolontariusze byli prowadzeni przez osoby głuchoniewidome również działające w stowarzyszeniu i przez swoich bardziej doświadczonych kolegów.

Obecnie, choć nadal spotkania i szkolenia odbywają się w salach „Dominika”, usamodzielnili się. W lutym br. dostali od miasta lo-

kal, który teraz wspólnymi siłami remontują. – Nowy etap naszej działalności to uruchomienie biura – podkreśla Bogdan Płóciennik, aktywnie działający we wrocławskim Towarzystwie. – Pozwoli na prowadzenie regularnych spotkań, remont powinniśmy skończyć do połowy grudnia 2007 r. – Po za tym – dodaje Magda Nowosielska, współprowadząca szkolenia dla wolontariuszy – biuro pozwoli na zorganizowanie dla podopiecznych wspólnych spotkań, poszerzając możliwości Stowarzyszenia, ograniczone dotychczas głównie do wsparcia w razie potrzeby. Dzięki temu lepiej ich poznamy, zrozumiemy i będziemy umieli skuteczniej pomóc poprzez aktywizację.

RADEK MICHALSKI

Wolontariusze szkolili się także w terenie, np. podczas spacerów po mieście



CHCESZ POMÓC?

Możesz zostać wolontariuszem! Kontakt i informacje: Marysia Szostek, tel. 0 798 451 622, szostek.maria@gmail.com

Jeśli znasz osobę potrzebującą pomocy lub sam pomocy potrzebujesz, skontaktuj się z Kasią Pawełczyk, tel. 0 668 345 306, catherinapaulus@poczta.onet.pl

Polski Teatr Ludowy ze Lwowa gościł we Wrocławiu

W klimacie przedwojennych Kresów

Komedia „Dwaj Panowie B.” Mariana Hemara w wykonaniu aktorów Polskiego Teatru Ludowego ze Lwowa przyciągnęła nie tylko Kresowiaków, ale i licznych przedstawicieli młodszej generacji wrocławian. Zainteresowanie przeszło wszelkie oczekiwania organizatorów. Gospodarze w ostatniej chwili zmuszeni byli dostawiać krzesła.

– Przyjechaliśmy was pocieszyć, bo to wy jesteście wypędzeni. My jesteśmy u siebie, w domu – mówił w kuluarach jeden z aktorów. To już pięćdziesiąty sezon teatralny w historii tego zespołu. Do Wrocławia, na zaproszenie Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich,



GRAZYNA HABA

przyjechał prosto z Wilna, gdzie w ramach III Festiwalu Teatru Polskiego poza granicami kraju, zaprezentował „Wesele” Wyspiańskiego. Na przygotowania do spektaklu we Wrocławiu mieli zaledwie trzy go-

„Dwaj panowie B.” w reżyserii Zbigniewa Chrzanowskiego; Luba Lewak w roli gospodyni Domańskiej i Wiktor Lafarowicz jako literat Jan Bertoni

dziny. Komedia „Dwaj Panowie B.”, którą 20 października w sali Teatru PWST przy ul. Braniborskiej zobaczyła wrocławska publiczność, to debiut dramatyczny Hemara. Prapremiera sztuki odbyła się w Teatrze Polskim w

Warszawie. 12 lutego 1921 roku i – jak pisał wówczas Boy – była „rekordy popularności”. W tym samym sezonie została wystawiona jeszcze we Lwowie, Krakowie, Poznaniu i Wilnie.

Wrocławska publiczność przyjęła przedstawienie długą owacją na stojąco. Oklaskiwano nie tylko świetną komedię oddającą klimat Polski przedwojennej, kunszt aktorski, ale przede wszystkim piękno polskiego języka i polskiej kultury, pielęgnowanej przez Polaków we Lwowie. – Chcieliśmy podzielić się z wami tym, czym żyjemy od święta – powiedział reżyser Zbigniew Chrzanowski, dodając, że każdy z członków zespołu na co dzień wykonuje inny niż aktorski zawód. Puszek z napisem „Pomoc Polakom we Lwowie” hojnie zapelniały się datkami. Miejmy nadzieję, że ten dar serca nie jest tylko od święta. **MWJ**

Zapraszamy

■ **NA DZIĘKCZYNNY TRI-DUUM** z okazji 800-lecia narodzin św. Elżbiety Węgierskiej i bęatyfikacji bł. Marii Luizy Merkert, współzałożycielki i pierwszej przełożonej generalnej Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety.

–14 XI 2007 r. (środa)

Pierwsze liturgiczne wspomnienie bł. Marii Luizy Merkert – 135. rocznica jej śmierci.

Kościół pw. NMP na Piasku we Wrocławiu

17.45 – Wykład: „Błogosławiona Maria Luiza Merkert naśladowczynią św. Elżbiety Węgierskiej” – ks. prof. J. Pater

18.30 – Msza św. pod przewodnictwem bp. Józefa Pazdura

– 15 XI 2007 r. (czwartek)

Kościół NMP na Piasku we Wrocławiu

17.45 – Wykład: „Odnowa życia zakonnego na Śląsku na przełomie XIX i XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety” – ks. prof. J. Swastek

18.30 – Eucharystia pod przewodnictwem bp. Edwarda Janiaka

– 16 XI 2007 r. (piątek)

Kościół NMP na Piasku we Wrocławiu

17.45 – Wykład: „Św. Elżbieta Węgierska człowiekiem ośmiu błogosławieństw” – ks. prof. A. Kielbasa

18.30 – Eucharystia pod przewodnictwem bp. Andrzeja Siemienińskiego

– 17 XI 2007 r. (sobota)

Uroczystość św. Elżbiety Węgierskiej, archikatedra wrocławska

9.30 – przedstawienie sylwetek św. Elżbiety i bł. Marii Luizy Merkert – siostry elżbietanki

10.00 – dziękczynna Msza św. za 800-lecie narodzin św. Elżbiety Węgierskiej i bęatyfikację bł. Marii Luizy Merkert, pod przewodnictwem abp. Mariana Gołębiowskiego

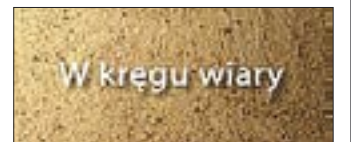
■ **UCZNIÓW SZKÓŁ ŚREDNICH I GIMNAZJÓW** województwa dolnośląskiego do udziału w III Edycji Konkursu Literackiego „My Polacy, my Dolnoślązacy” o laur „Złotego Pióra”. Jego celem jest kształtowanie i utrwalanie postaw patriotycznych i reli-

gijnych młodzieży. Organizatorzy konkursu – Prywatne Salezjańskie Liceum Ogólnokształcące we Wrocławiu i wrocławska redakcja „Gościa Niedzielnego” – zachęcają uczniów do udziału w literackich zmaganiach, które ugruntują przekazywane przez pokolenia wartości, poszerzą wiedzę i skłonią młodzież do ważnych przemysleń. Konkurs jest skierowany do uczniów szkół średnich i III klas gimnazjalnych. Zadaniem uczestników będzie napisanie pracy w dowolnej formie (z wyjątkiem poezji) na jeden z dwóch tematów: „Ojczyzna – kiedy myślę – wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam” (Jan Paweł II). O naszym zakorzenieniu w dolnośląskim mikrokosmosie” oraz „Nasze pokolenie – rodzice XXI wieku”. Prace konkursowe w formie wydruku o objętości do dw óch stron formatu A4 należy składać do 19 listopada, osobiście lub drogą pocztową w Liceum Salezjańskim, ul. Młodych Techników 17, 53-647 Wrocław oraz w postaci elektronicznej na adres: liceum-wroc@salezjanie.pl.

Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się 6 GRUDNIA o godz. 11.00 podczas uroczystej gali w Sali Wielkiej Starego Ratusza we Wrocławiu. Dla zwycięzców przewidziano cenne nagrody. Szczegółowe informacje na stronie: www.liceum-wroc.salezjanie.pl.

■ **NA SYMPOZJUM I WARSZTATY DLA ORGANIZATORÓW** nt. improwizacji w organowym akompaniamencie liturgicznym, które odbędą się w kościele uniwersyteckim i Akademii Muzycznej we Wrocławiu 9 i 10 LISTOPADA. Więcej na www.amuz.wroc.pl i www.opusorgani.pl.

■ **NA PROGRAM „W KRĘGU WIARY”** emitowany przez TVP3 Wrocław w każdą sobotę o godz. 16.45. Jego twórcy zapraszają do śledzenia wydarzeń z życia Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach.



Absolwentka Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu wyróżniona

Niezwykła Polka roku 2007

Doktor Beata Bykowska we wrześniu w Warszawie odebrała laur, a we Wrocławiu w październiku zasadziła akację. Otrzymała bowiem tegoroczną nagrodę w konkursie o tytuł „Niezwykłej Polki”.

Z każdego województwa w Polsce wybierana jest kobieta, która w sposób wyjątkowy działa na rzecz innych osób i swojego otoczenia.

„Niezwykła Polka” jest pedagogiem zatrudnionym w Międzynarodowym Centrum Spotkań przy klasztorze cysterek opactwa St. Marienthal w Ostritz (Niemcy), w trójkącie państw Polska-Czechy-Niemcy. Jest absolwentką Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu i najlepszą wychowanką ks. inf. Stanisława Turkowskiego i ks. prof. Józefa Swastka. W czasie studiów wyróżniała się spośród wszystkich studentów niezwykłą bystrością umysłu i zdolnością przekładania teorii na praktykę. Teraz organizuje międzynarodowe seminaria i konferencje przeznaczone dla różnych pokoleń i grup zawodowych. Szczególną uwagę poświęca tym, którzy byli doświadczeni II wojną światową – kombatantom z Polski i Rosji. Tematy spotkań dotyczą problemów społecznych i kulturowych, dotyczą katolickiej nauki społecznej oraz historii i ekologii. Ważny element działalności to na-



KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

wiązywanie współpracy międzynarodowej w dziedzinie szkolnictwa średniego i organizowanie spotkań młodzieży z różnych krajów, aby wspólnie uczyć się języka i wymieniać doświadczenia. Dotyczy to m.in. Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Henrykowie.

Beata Bykowska w Międzynarodowym Centrum Spotkań w St. Marienthal prowadzi spotkania i kształcenie w następujących dziedzinach: kształcenie polityczne, dialog religii, kształcenie ekologiczne, dialog pokoleń, kultura i historia, muzyka nie zna granic, kształcenie dla Europy dla różnych grup społecznych.

KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Niezwykła Polka, dr Beata Bykowska (z prawej), i niezwykła Niemka, dr Regina Gellrich, z opatką klasztoru St. Marienthal Reginę Wollmann OCist

FENOMEN GOŚCINNOŚCI

BEATA BYKOWSKA, LAUREATKA NAGRODY

– Nie potrafię policzyć, ilu Niemcom otworzyłam oczy na Polskę, że nie jesteśmy tacy jak wyobrażenie o nas. Podobnie nie potrafię policzyć Polaków, którzy uczą się żyć i myśleć inaczej niż dotychczas. Każdy się zmienia i do domu wraca zapalony, by być lepszym i dawać siebie.

Radość z życia i optymizm w życiu towarzyskim i w społeczeństwie, nauka i uśmiech, umiejętność rozwiązywania trudnych problemów i odważne podejmowanie decyzji to cechy współczesnego człowieka. Centrum Spotkań kontynuuje tę postawę międzynarodowego nastawienia w dalszym ciągu i nadaje mu piętno zgodne z duchem czasu. Dla sióstr cysterek gościnność ma od dawna ogromne znaczenie. Jedyne w swoim rodzaju okolice otaczające klasztor, przyjemny klimat pomieszczeń, ekologiczne konstrukcje mają wpływ na osobiste otwarcie i komunikację społeczną. Coraz więcej renomowanych zakładów i przedsiębiorstw korzysta z pomieszczeń cysterskich, aby tu przeprowadzić swoje konferencje, seminaria, szkolenia. Nikt nie ma kompleksów, że jest to miejsce o charakterze religijnym, kościelnym. Tutaj akceptuje się wszystkich, bez plotek i podejrzeń. Tu mówi się co najwyżej: jesteś dobry, bądź lepszy – i więcej pozytywnego myślenia i optymizmu!



UZASADNIENIE PRYZNANIA NAGRODY

To osoba niezwykle sympatyczna, dynamiczna, pomysłowa, inicjatywna, otwarta na problemy innych ludzi, wesoła i bezpośrednia. Wszystkie te cechy znalazły potwierdzenie w dalszych kontaktach, co skłoniło wielu uczestników spotkań w St. Marienthal do zgłoszenia pani Beaty Bykowskiej do konkursu o tytuł „Niezwykłej Polki” zatrudnionej na ziemi niemieckiej, ale aktywnie angażującej polską i czeską ludność przygraniczną w swoją działalność. Prawdopodobnie podobne nagrody będzie otrzymywać ze strony niemieckiej. Aranżowanie i prowadzenie spotkań, gdzie wymieniane są doświadczenia i inspirowane dzia-

łania na rzecz społeczności lokalnych, jest dzisiaj jak najbardziej akceptowane przez Unię Europejską.

Serdeczna i przyjacielska atmosfera spotkań organizowanych przez Beatę Bykowską zacieśnia kontakty sąsiedzkie oraz łagodzi i eliminuje stereotypy narodowościowe wśród starszego i młodego pokolenia.

Pani Beata w niezwykły sposób łączy działalność zawodową, społeczną i naukową. Wciąż jest otwarta na nowe inicjatywy i chętna do współpracy. Jest bardzo wymagająca, ale, jak sama powtarza: trud i konsekwencja zawsze przynoszą korzyści.

GOŚĆ WROCŁAWSKI
wroclaw@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Trzebnicka 11/4, 50-245 Wrocław
tel./faks 071 322 30 72, 071 322 37 09, 071 327 11 47
Redagują: ks. Andrzej Małachowski – dyrektor oddziału,
Agata Combik, Jolanta Sząsiadek